

„Nonprofit Voluntary Sector Quarterly”

W wolnym przekładzie tytuł przedstawionego niżej czasopisma brzmiałby: „Kwartalnik sektora organizacji nie zorientowanych na osiągnięcie zysku i dobrowolnych” czy może „ochotniczych”.

Czasopismo to powstało w 1972 i do 1988 r. ukazywało się pod tytułem „Journal of Voluntary Action Research”. Jest jednym z najstarszych amerykańskich periodyków naukowych, zajmujących się problematyką organizacji społecznych, wyróżniających się specyficznymi cechami ideowymi i strukturalnymi i działających na wielu obszarach polityki społecznej. Publikuje ono artykuły naukowe oraz sprawozdania z wyników badań związanych tematycznie z tymi organizacjami i przeprowadzanych w różnych ośrodkach naukowych Stanów Zjednoczonych.

Doświadczenia pierwszych 17 lat wydawania pisma wraz ze zmianami następującymi w otoczeniu organizacji stanowiących przedmiot jego zainteresowań doprowadziły wydawców i redaktorów do wniosku, że, jeśli pismo ma służyć potrzebom badawczym szeroko pojętego „trzeciego sektora”, powinno rozszerzyć zakres dotąd pole tematyczne i zmienić tytuł na bardziej w stosunku do tego celu adekwatny.

Pod nowym tytułem „Nonprofit Voluntary Sector Quarterly” prezentuje wyniki badań podstawowych i stosowanych nad dobrowolną działalnością społeczną (*voluntarism*), uczestnictwem w życiu społecznym (*participation*), filantropią; oraz nad organizacjami społecznymi, których celem nie jest osiągnięcie zysku (*nonprofit*). Tworzą one wspólnie formę społeczną, polityczną i ekonomiczną nazywaną przez wydawców pisma „trzecim sektorem” albo „sektorem społecznym”, czy też oznaczaną mianem „non-profit”, który przyjmuję ponieważ, jak się zdaje, wszedł on już u nas w powszechne użycie wobec braku zgrabniejszego określenia polskiego.

„Nonprofit Voluntary Sector Quarterly” jest czasopismem uczonych specjalizujących się w skali zachodniego świata w problematyce organizacji nie nastawionych na osiągnięcie zysku (*nonprofit scholars*), zorganizowanych w Stowarzyszenie Na Rzecz Badań nad Organizacjami Nonprofit i Działalnością Ochotniczą (*Association for*

Research on Nonprofit Organizations and Voluntary Action – ARNOVA). „Nonprofit Voluntary Sector Quarterly” znajduje materialne oparcie w Programie Organizacji Nonprofit Uniwersytetu Yale i wydawany jest przez znane wydawnictwo naukowe SAGE Periodical Press.

W skład redakcji wchodzi, obok redaktora naczelnego, dwóch jego zastępców i 12 członków redakcji. Czasopismo ma 36 stałych konsultantów, rekrutujących się głównie z pracowników naukowych wyższych uczelni amerykańskich, jednak reprezentowane są również uczelnie brytyjskie (London School of Economics), francuskie (Université de Grenoble), kanadyjskie (University of British Columbia) i Izraela (Ben Gurion University) oraz amerykańskie instytuty pozauniwersyteckie szczególnie zainteresowane problematyką kwartalnika (United Way Institute i Council of Foundations).

Próbie opisu sylwetki czasopisma opieram na analizie trzech jego ostatnich roczników: 1995, 1996 i 1997, które zawierają (nie licząc recenzji książek) około 65 różnego rodzaju opracowań o łącznej objętości ponad półtora tysiąca stron druku.

Podstawowym zadaniem, jakie redakcja stawia przed pismem, jest rozwinięcie naukowej teorii sektora nonprofit. Wykonaniu tego zadania służyło sympozjum zorganizowane na ten temat w Toronto w 1995 r. Dorobek tego sympozjum przedstawiono w numerze 1 rocznika 1995. Znajdujemy tu dwa szczególnie interesujące teksty: H.K. Anheina *Theories of the Nonprofit Sector. Three Issues* oraz Jacquelyn Thayer Scott *Some Thoughts on Theory Development in the Voluntary and Nonprofit Sector*.

Konieczność opracowania teoretycznej koncepcji sektora nonprofit wynika z tego, że terminy *rynek*, *rząd* i *państwo* okazywały się coraz mniej wystarczające dla opisu instytucjonalnego ustroju nowoczesnych społeczeństw w sposób, który byłby przydatny zarówno dla pracy badawczej, jak i polityki. Tezę tę potwierdza uznanie przez Organizację Narodów Zjednoczonych sektora nonprofit jako jednego z pięciu sektorów, których suma składa się na gospodarkę narodową, przy równoczesnym zaliczeniu organizacji nonprofit czerpiących środki głównie z dotacji publicznych do sektora państwowego, a te, które sprzedają swe produkty i usługi głównie firmom prywatnym – do sektora prywatnego. Brak precyzyjnego zdefiniowania sektora nonprofit zamazuje także strukturę gospodarczą i społeczną krajów rozwijających się, gdzie wiele powstających organizacji pozarządowych statystycznie zalicza się do sektora publicznego.

Pierwsze próby sformułowania teorii sektora nonprofit podjęte w 1968 r. podeszły do tego tematu w szerokim, bliskim ideologii sensie, interpretując systemy wartości kierujące zachowaniami społecznymi i ekonomicznymi. W latach 1975–1985 powstały podstawy teoretyczne oparte na tezie zaufania, na teoremie dobra publicznego i argumentie różnorodności. Ostatnia dekada przyniosła udoskonalenia i rozwinięcie poprzednio sformułowanych teorii oraz sporą liczbę znaczących prac empirycznych dowodzących słuszności takiej czy innej teorii. Za syntezę dotychczasowego dorobku w tej dziedzinie można uznać definicję strukturalną sformułowaną przez Salamona

i Anheimera sugerującą, że na sektor nonprofit składają się organizacje sformalizowane, prywatne, nie będące przedsiębiorstwami, samorządne i dobrowolne. Definicja ta pozwala zebrać pod jednym dachem porównywalne organizacje, których rolę i znaczenie gospodarcze i społeczne można zmierzyć przy użyciu dostępnych w Stanach Zjednoczonych danych statystycznych oraz standardowych metod obliczania dochodu narodowego i poddać je analizie politycznej. Ma ona jednak istotne mankamenty. Wymienione w niej kryteria mogą nie odpowiadać terminologii obowiązującej w innych krajach. Przede wszystkim jednak pozostawia ona na boku organizacje, które choć istnieją, nie są brane pod uwagę przez władze zbierające i opracowujące dane statystyczne. Tę ważną sprawę podniósł D.H. Smith w numerze 2 „Nonprofit Voluntary Sector Quarterly” z 1997 r. w artykule *The Rest of the Nonprofit Sector: Grassroots Associations as the Dark Matter Ignored in Prevailing „Flat-Earth” Maps of the Sector* („Reszta sektora nonprofit: pierwotne stowarzyszenia zignorowano w większości »płaskich« map sektora”).

Artykuł Smitha dowodzi, że pomimo 25-letnich usiłowań sprawa obszaru objętego terminem sektor nonprofit nie jest do końca wyjaśniona. W ogromnej większości badań i publikacji na temat rozmiarów i zakresu działania tego sektora ograniczano się do organizacji zatrudniających płatny personel (ponieważ tylko takie podlegają w Stanach Zjednoczonych jakiejś formie rejestracji), pomijając masę lokalnych lub grupowych, niekoniecznie sformalizowanych stowarzyszeń. Te ostatnie, według badań Smitha, są znacznie liczniejsze, skupiają więcej członków, dysponują większą liczbą wolontariuszy, których praca mierzona ogólną liczbą godzin poświęconych pracy w tych organizacjach, w przeliczeniu na osoby pracujące w pełnym wymiarze godzin, przewyższa znacznie liczbę zatrudnionych w organizacjach nonprofit posiadających płatny personel. Wyniki tych badań dowiodły, że przyjmowane dotychczas wielkości sektora nonprofit są błędne, ponieważ opierają się głównie na niekompletnych (pomijano organizacje, których obroty kształtowały się poniżej określonej wielkości), ale jedynych urzędowych danych statystycznych, zbieranych w Stanach Zjednoczonych przez urzędy skarbowe i publikowanych przez Ministerstwo Finansów. Oszacowanie liczby pominiętych przez urzędowe statystyki organizacji nonprofit oraz uogólnienie badań socjologicznych, wykonanych przez różne instytucje na temat udziału członków stowarzyszeń w liczbie dorosłej ludności pozwoliły Smithowi na postawienie hipotezy, że przyjmowana dotąd liczba organizacji nonprofit w Stanach Zjednoczonych, wynosząca nieco ponad 1 mln jest błędna i wynosi w rzeczywistości od 8,5 do 9,5 mln. Organizacje te liczyły w 1990 r., po uwzględnieniu zjawiska wielokrotnego członkostwa, 184 mln członków. Płynnie stąd wniossek, że trzeba odpowiednio zorientować badania i poprzedzić je pracą nad definicją pojęcia sektora nonprofit opartą na badaniach rzeczywistości, a nie jej wycinka narzuconego biurokratycznie ustalonymi kryteriami doboru.

Dla wyróżnienia z masy organizacji sektora nonprofit interesującej go grupy organizacji ten sam autor w innym artykule (*Grassroots Associations Are Important: Some Theory and Review of Important Literature* – nr 3 z 1997 r.), proponuje zdefiniowanie *grassroots associations* jako stowarzyszeń o charakterze lokalnym, całkowicie

– w socjologicznym tego słowa rozumieniu – dobrowolnych i nie mających na celu osiągnięcia zysku. Twierdzi on, i opiera to twierdzenie na ogromnej literaturze, że *grassroots associations* wywierają wpływ na rozwój społeczny przez popieranie pomocy wzajemnej, stymulację samorealizacji, dążenie do szczęścia i zdrowia, aktywizację życia społeczno-politycznego i zapewnianie swym członkom różnych korzyści ekonomicznych i innych. Stowarzyszenia te przyczyniają się w ten sposób do pozytywnych przemian w środowisku, umożliwiają uczestnictwo ludności w systemie demokracji oraz tworzenie społeczeństwa obywatelskiego, świadczą różnego rodzaju usługi, w tym także osobom nie będącym ich członkami, pomagają w utrzymywaniu więzi społecznej, wspierają działalność filantropijną i ogólnie wpływają na jakość życia ludności.

Sformułowanie prawidłowych definicji zjawiska organizacji nonprofit pozwala określić ich wielkość, nie wyczerpuje jednak pola rozważań nad ich teorią. Istnieją pozostające dotąd bez pełnej odpowiedzi pytania związane z instytucjonalną sytuacją tych organizacji: Dlaczego istnieją organizacje nonprofit? Jaki jest podział pracy i odpowiedzialności pomiędzy nimi a innymi formami organizacyjnymi? Czym różnią się organizacje nonprofit od innych form, jeśli chodzi o rodzaj działalności, wydajność, prawa majątkowe, klientów, strategie i rezultaty działalności? Jak są one usytuowane w strukturze społecznej?

Pozostaje jeszcze odniesienie się do takich problemów teorii ekonomicznej, jak sprawa zaufania i zysku oraz stosunku wzajemnego wytwórców i konsumentów, a także do sprawy dotyczącej struktur społecznych, a mianowicie stosunku pomiędzy organizacjami laickimi i religijnymi. Ta ostatnia kwestia ma szczególną wagę wobec stosunkowo wielkiej liczby organizacji religijnych w całej populacji organizacji nonprofit.

Wiele artykułów rozwija poszczególne elementy teorii organizacji nonprofit. Dotyczy to zwłaszcza problemu istoty i roli wolontariatu w tych organizacjach. Prezentowane są dotyczące całego obszaru Stanów Zjednoczonych badania nad motywacją wolontariuszy; analizy ochotnictwa dzieci i kobiet; rozważania nad przyszłością pracy ochotniczej na tle perspektywy wzrostu ilości czasu wolnego. Do tej samej kategorii opublikowanych tekstów zaliczyć trzeba także artykuły o istocie filantropii i altruizmu, rozwijające wątek działania nie mającego na celu osiągnięcia zysku

Pro domo sua wspomnę o artykule Johna W. Mohra i Francesca Guerra-Parson (t. 25, nr 4) o wpływie interwencji państwa na sektor nonprofit. Autorzy opierają swój wywód na analizie okresu prezydentury Franklina D. Roosevelta, w którym skierowano ogromne środki budżetowe na pokrycie kosztów realizacji ustawodawstwa społecznego. W początkowych latach kadencji prezydenta Ronalda Reagana kwestia roli państwa i organizacji nonprofit w zakresie zabezpieczenia społecznego stała się jednym z centralnych przedmiotów walki politycznej pomiędzy republikanami a demokratami. Ci pierwsi wynosili pozytywne cechy sektora prywatnego i krytykowali nadmierny, ich zdaniem, zakres działalności agend rządowych na tym polu. Twierdzili, że państwo i organizacje nonprofit są ze sobą powiązane w taki sposób, że ekspansja jednego z tych sektorów działalności musi spowodować kurczenie się drugiego. Ówczesny kryzys w sferze zabezpieczenia społecznego wywołany został, ich zdaniem, nie przez czynniki struktural-

ne, niezależne od osób, które znalazły się w trudnej sytuacji, lecz na skutek wyparcia przez tworzone agendy rządowe tradycyjnych organizacji pozarządowych, działających w sferze zabezpieczenia społecznego i zastąpienie wiary w Boga wiarą w onnipotencję rządu, a przez to – zniszczenie instynktu samopomocy i poczucia odpowiedzialności obywateli za własne ich losy. Na podstawie badań epoki wielkiego kryzysu Mohr i Parson dowodzą, że w okresie realizacji *new dealu* organizacje społeczne działające w sferze zabezpieczenia społecznego przeżywały różne koleje. W niektórych dziedzinach ustawy społeczne okresu pierwszej kadencji prezydentury Roosevelta wykluczyły możliwość subwencjonowania organizacji nonprofit, w innych jednak pozwalały na stosowanie takiej drogi. Dlatego niektóre z tych organizacji ograniczyły swą działalność bądź całkowicie znikły z horyzontu, inne natomiast rozwijały się. Na wielu polach działalności powstała swoista symbioza: agend państwowych i organizacji nonprofit – dwóch rzekomo przeciwstawnych form organizacyjnych.

Nieliczne teksty historyczne dotyczą niektórych spraw szczegółowych, np. dziejów organizacji nonprofit czarnych mieszkańców Stanów Zjednoczonych; i niektórych dziedzin działania sektora nonprofit, np. mieszkalnictwa.

Znaczną część kwartalnika zajmują problemy związane z zarządzaniem organizacjami nonprofit. Znajdujemy tu artykuły zajmujące się motywacją pracowników tych organizacji, stosunku pracowników do zatrudniających ich organizacji, rolą ich przywódców i menadżerów, elementami efektywności działania nie będącymi zyskiem; kosztami działania, kwestią opodatkowania działalności organizacji nonprofit, odpowiedzialnością materialną kierownictwa i samych organizacji.

„Nonprofit Voluntary Sector Quarterly” w referowanych tutaj rocznikach poświęca mało uwagi sprawie organizacji nonprofit tworzonych i działających poza obszarem Stanów Zjednoczonych. Wyjątek stanowią dwa artykuły dotyczące roli tych organizacji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

Pierwszy z nich (R. Abzuga i N.J. Webba *Another Role for Nonprofits: The Case of Mop-Ups and Nursemaid Resulting from Privatization in Emerging Economies*), zamieszczony w roczniku 1996 sugeruje, że obok wielkiej liczby funkcji wykonywanych przez organizacje nonprofit w różnych gałęziach życia gospodarczego mogą one spełniać dodatkową funkcję promotora rozwoju systemu kapitalistycznego. Tezę tę autorzy wyprowadzili z doświadczeń Stanów Zjednoczonych we wczesnym okresie rozwoju kapitalizmu, kiedy ułatwiały one procesy zmian przez łagodzenie zjawiska bezrobocia i powodowanie powstawania nowych przedsiębiorstw kapitalistycznych. Opierając się na kilku przykładach zaczerpniętych z doświadczeń współczesnej Polski, Abzug i Webb twierdzą, że powstające w naszym kraju organizacje nonprofit przeciwdziałają budzącym się nieprzyjawnym nastrojom w stosunku do zmian ustrojowych okresu transformacji. Artykuł ten zdaje się mieć bardziej charakter teoretycznej spekulacji, aniżeli empirycznego dowodu dla postawionej hipotezy. Drugi tekst zaliczyć trzeba do studiów przypadku. Przedstawia on jedną z organizacji nonprofit o nazwie „Dobrobit” powstałą w Zagrzebiu i mającą na celu naprawę sieci instytucji pomocy społecznej w okresie postsocjalistycznym.

Na ślad zainteresowania krajami rozwijającymi się wskazuje zamieszczenie w numerze 5 „Nonprofit Voluntary Sector Quarterly” z 1995 r. artykułu na temat roli nie nastawionych na osiągnięcie zysku centrów badawczych w krajach Ameryki Łacińskiej, szczytujących się niemałym dorobkiem badawczym w sferze problematyki społecznej tych krajów (David C. Levy’ego *Novel Funding for a novel Nonprofit Sector: Latin America’s Private Research Centers*, t. 24, nr 4). Brak w kwartalniku tekstów zajmujących się dobrowolnymi organizacjami pozarządowymi na innych kontynentach potwierdza jego „amerykańskość”.

Kwartalnik poświęca najwięcej miejsca studiom przypadku i sprawozdaniom z badań. Ich przedmiotem są zarówno problemy lokalne poszczególnych miejscowości lub regionów i organizacji leżących na ich obszarze, jak i wybrane pola ich działalności (np. mieszkalnictwo czy profilaktyka AIDS), a także analizy działalności poszczególnych organizacji nonprofit (jak United Way czy Anonimowi Alkoholicy)

Ważnym działem kwartalnika są recenzje pojawiających się na rynku amerykańskim książek o tematyce związanej z sektorem ochotniczych organizacji nonprofit. Każdy z numerów zawiera około 5 takich recenzji. Nie sposób rozwijać tego wątku, wymienię więc tylko dla przykładu książki zrecenzowane w numerze 5 z 1996 r. Denis R. Younga i Richarda Steinberga *Economy for Nonprofit Managers*; Sharon M. Oster *Strategic Management of Nonprofit Organizations*; Charlesa T. Clotfeldera *Who Benefits From the Nonprofit Sector?*; Stefano Zamagui *The Economy of Altruism*; Martin Olaskiego *The Tragedy of American Compassion*.

Poziom naukowy i sposób redagowania „Nonprofit Voluntary Sector Quarterly” jest bardzo wysoki, wyróżniający go spośród niektórych innych, także akademickich czasopism amerykańskich, poświęconych problematyce społecznej. Jednak przyszłość kwartalnika nie rysuje się zbyt optymistycznie. Po 25 latach od jego założenia redaktor naczelny kwartalnika Carl Milofski (t. 25, nr 2, s. 141–155) twierdzi, że problematyka ochotniczej działalności nonprofit wzbudzająca w latach 70. znaczne zainteresowanie zdaje się tracić na atrakcyjności. Coraz trudniej jest zainteresować potencjalnych sponsorów istotą i zakresem proponowanych badań. Oznacza to, że dobrze wykształconej kadrze młodych pracowników nauki zajmujących się tą tematyką coraz trudniej stworzyć warunki do kontynuowania i podejmowania badań w tym zakresie.

Z innego tekstu (Michaela Fitzgibbona *Accountability Misplaced: Private Social Welfare and the Public in Cleveland*, t. 26, nr 1) wynika, że sektor nonprofit jest w defensywie. Jest on krytykowany przez rząd, media i ogólnie przez społeczeństwo. Bezustanne ataki krytyków, a po stronie sektora nonprofit brak umiejętności sformułowania na nie odpowiedzi spowodowały, że organizacje nonprofit stanęły w obliczu zmniejszania się dotacji i zwiększania interwencji władz publicznych. Wiele z zarzutów dotyczy sprawy odpowiedzialności kierownictwa tych organizacji za decyzje finansowe. Problem ten ma nie mniej niż sto lat, dawniej jednak umiano podnoszone zarzuty odparowywać.

Cytując w dalszym ciągu Milofsky’ego „Zmiany, w obliczu których stoi wiele ośrodków naukowych, zajmujących się działalnością nonprofit wymagają energii od

zmęczonych, czasu od zajętych i przeciwstawienia się konfliktom przez zagrożonych, a często atakowanych”. Badania nad działalnością nonprofit – a z tym i przyszłość kwartalnika – znajdują się w sytuacji krytycznej, ponieważ zagrożone jest finansowanie długookresowych planów badawczych. Z drugiej jednak strony, miałyby one możliwości znacznego rozwoju, gdyby znakomita kadra młodych naukowców stworzyła interesujące i nowatorskie programy, gdyby zwiększył się nabór na odpowiednie studia magisterskie i gdyby wzrosło zainteresowanie tą problematyką praktyków i szerszego środowiska naukowego. Wezwanie do działania, którym kończą się rozważania Miłofskiego, w otoczeniu coraz to bardziej zglobalizowanej gospodarki nie wystarczy zapewne, żeby zmienić tworzoną przez adwokatów rzeczywistość dążenia do maksymalizacji zysku.

Tadeusz Kowalak

Instytut Polityki Społecznej,
Uniwersytet Warszawski